

# Ewa Bem, Mimo wszystko

Znowu  
Pryśła bańka szczęścia  
Spadłeś jak zraniony ptak  
Znowu  
W piersi zamiast serca  
Ciemną dziurę bólu masz  
Myślisz  
Że już chyba nigdy  
Serce nie podniesie się  
Myślisz:  
Jestem całkiem zimny  
I nic nie rozgrzeje znów mnie  
Lecz chociaż masz dosyć  
To może zaskoczyć  
Na dobre cię jeszcze świat  
Nie warto się zmieniać  
W człowieka z kamienia  
Spróbuj jeszcze, chociaż raz

Mimo wszystko  
Warto kochać  
I zawirować  
Bo nic  
Więcej się nie liczy  
Mimo wszystko  
Warto kochać  
I wierzyć w słowa:  
Że ty  
I zawsze tylko my  
Mimo wszystko  
Warto kochać  
I zawirować  
Bo nic  
Więcej się nie liczy  
Mimo wszystko  
Warto wierzyć  
Że my

Chociaż  
Nie ma w tobie siły  
Żeby życie dalej pchać  
Chociaż  
Myśli już zważyły  
I nie widzisz żadnych szans  
Myślisz  
Że już cię nie spotka  
Ten gorący serca rytm  
Myślisz  
Że już tylko gorzka  
Będzie nuta kolejnych dni  
I chociaż masz dosyć  
To może zaskoczyć  
Na dobre cię jeszcze świat  
Nie warto się zmieniać  
W człowieka z kamienia  
Spróbuj jeszcze, chociaż raz

Mimo wszystko  
Warto kochać  
I zawirować  
Bo nic  
Więcej się nie liczy  
Mimo wszystko  
Warto kochać

I wierzyć w słowa:  
Że ty  
I zawsze tylko my  
Mimo wszystko  
Warto kochać  
I zawirować  
Bo nic  
Więcej się nie liczy  
Mimo wszystko  
Warto wierzyć  
Że my